GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 226. — W Piątek dnia 27. Września 1833.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 23. Września.

Przybył tu: JW. Cesarsko-Rossyjski rzeczywisty tajny Radzca Nowosilcow, z Drezna.

Z dnia 24. Września.

Przybył tu: J. O. Generał piechoty, generalny Adjutant N. Cesarza Rossyjskiego i Minister dworu Cesarskiego, Xiążę Wołkoński.

Wiadomości zagraniczne.

Egipt.

Z Alexandryi, dnia 29. Czerwca.

W skutku postanowienia najwyższéj rady, rząd Mehemeda Alego, mimo protestacyi kilku Konsulów, kazał wszystkę kawę Mokka, złożoną w komorze celnéj tak przez tutejszych, jako téż europejskich kupców, sprowadzić do magazynów Baszy. Nie wiadomo jeszcze o dalszych krokach Konsulów. Zamknięto potém wexlarzom kantory z pieniędzmi i pod karą śmierci zabroniono ich otwierać. W kilka dni zabrano im wszelką monetę turecką i po większéj części zniszczono w ich przytomności, pod pozorem, iż przez wexlarzy coraz więcéj wchodzi monety zagranicznéj do kraju.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 5. Września.

J. K. M. Następca tronu Bawarskiego oczekiwany tu d. 12. albo 15. m. b. — Wiadomości przed niejakim czasem o Rzymie udzielane są mylne i przesadzone. Korpus karabinierów nie został z 2000 na 1000 zmniejszony, ani nie zaprowadzono w miejsce jego tak nazwanych Sbirów. Po wybuchu rewolucyi Bonońskiéj powzięto wprawdzie taki zamysł, ponieważ ów korpus nie pokazał się być wiernym rządowi, ale późniéj zaniechano go znowu. Biczowania wcale tu nie znamy, chyba że rozumieją pod tém słowem karę tak nazwanego Cavaletto. Jestto wystawa, na któréj ludzie z najniższych klass, którzy się kradzieży lub innego wykroczenia policyjnego mniejszéj wagi dopuścili, publicznie pewną ilość chłost bizunem wielkim odbierają. Kto pospólstwo rzymskie zna, nie zgani zapewne takiego onego traktowania, owszém żałować będzie, że kary téj nie używają częściéj i srożéj. — Równie bezzasadne są wieści o przepisach policyjnych. Wydają tych bardzo mało, a wydane są w sposobie jasnym i łagodnym ułożone; że ich tu nie poważają, jestto zadawnioną przywarą Rzymian. Wojsko wyżéj teraz cenione i bardziéj szacowane, niż dawniéj, ponieważ obecnie lepiéj uorganizowane. Wszakże nieszczęście, że

właśnie część wojska, mająca jeszcze oficerow i podoficerów z czasów Napoleońskich i posiadająca przeto więcéj ducha wojskowego od reszty armii, rządowi mniéj sprzyja, i zaufania onego niegodna, czego téż ostatnie wypadki dostatecznie dowiodły.

Z dnia 7. Września.

Papież mianował Kardynała Gazzoli Prefektem dróg, wodociągów i Tybru. — D. 25. m. z. miasto Velletri na uświetnienie imienin Biskupa i Legata swego, Kardynała Pacca, rzęsisto było oświecone.

Francya.

Z Paryża, dnia 15. Września.

Mylnie donieśliśmy, że Poseł turecki przy dworze naszym jeszcze oczekiwany. Przybył tu albowiem Namik Basza, mianowany Posłem ottomańskim przy dworze francuzkim, już we czwartek wieczorem i zajął urządzone tymczasowo dla siebie mieszkanie na ulicy Ludwika Wielkiego.

Wczorajszy numer Gazety Francuzkiéj (Gazette de France) z przyczyny artykułu pod napisem: „Do Ludwika Filipa Orleańskiego, Xięcia Orleanu, Xięcia krwi Królewskiéj, Generalnego Namiestnika Królestwa" na poczcie wczoraj zabrany został. — Skonfiskowano także wczoraj Tribunę, a to po raz 85ty.

Pewna gazeta oppozycyjna donosi wczoraj o rozdwojeniu nastąpioném między Dom Miguelem i Sir John Campbell i o wyjeździe tego (wbrew przeciwnie doniesieniom gazety Times, wedle których Sir John Campbell w skutek tego poróżnienia miał się udać do Hiszpanii): „Od chwili przybycia Marszałka Bourmont, Pułkownik Campbell, niegdyś Dom Miguela najpoufalszy doradzca, stracił na wziętości swojéj. Obrażony pokazywaną sobie obojętnością, zamyślał Pan Campbell wrócić do Londynu i odjechał téż rzeczywiście na pokładzie pakietbotu angielskiego z Figueiry. Wszakże statek wypłynąwszy na wysokość morza zoczony został przez eskadrę Dom Pedra, która nie poważając bandery angielskiéj, przedsięwzięła zbadanie pokładu i Pułkownika Campbell, jako ważną zdobycz, do Lizbony uprowadziła. Jakkolwiek protestował, jako poddany angielski, przeciw takowemu postępowaniu, nic mu to nie pomogło; odpowiedziano mu, iż go ujęto, ponieważ złamał blokadę. To jest prostém faktum, i powstaje teraz ważne pytanie, czy Anglia od Dom Pedra zadośćuczynienia za to wymagać będzie, że bandery brytańskiéj nie poważał. Istotnie, ciekawi jesteśmy wypadku téj sprawy; mogłaby ona łatwo stać się powodem do niesnasek między rządem angielskim i rządem Dom Pedra."

Xiążę Canino (Lucyan Bonaparte) przesłał z Londynu drugi list do wydawcy dziennika Tribune, i w nim żąda ucbylenia prawa zabraniającego rodzinie Napoleona pobytu we Francyi.

Z dnia 16. Września.

Journal de Paris zawiera następujące, nadzwyczajną drogą z Bajonny nadeszłe wiadomości o sprawach portugalskich: „Z depeszów, odebranych przez kilku Konsulów z Madrytu, wynika podobno, że d. 5. m. b. do zaciętéj przyszło walki między wojskiem Dom Miguela i Villaflora, w któréj zwycięstwo zostało na stronie Konstytucyonistów. Mówią, że wojsko Dom Pedra wśród radosnych okrzyków mieszkańców do stolicy wróciło. Wiadomości te miał przywieść goniec, wyprawiony z Lizbony do Pana Addington w Madrycie."

Zresztą donoszą (czyli raczéj domniemywają się) gazety stolicy o stanie spraw portugalskich stósownie do swéj barwy politycznéj. Quotidienne twierdzi, że nawet z krótkich wiadomości dzienników ministeryalnych wynika, że Villaflor nie odniósł żadnéj korzyści, kiedy Migueliści na dawniejszém swém zostali stanowisku. — Kuryer francuzki wyraża: „Stronnicy Dom Miguela głoszą, że po zajęciu d. 5. m. b. szturmem przez Rojalistów przedmieścia Lizbony, Dom Pedro ujrzał się w konieczności upraszania d. 6 m. b. o zawieszenie broni, mające trwać aż do d. 7. w południe. Ponieważ depesza ta nadeszła telegrafem, więc rząd tylko więcéj może wiedzieć od Monitora, a jeśli Quotidienne nie obznajomiona z tajemnicami telegrafów, nie pojmujemy istotnie, na jakiéj powadze ona wiadomości swoje opiera. Wszakże uważamy sami, że depeszę tę telegraficzną istotnie korzystnie dla Dom Miguela tłómaczyć można; bo lubo atak Bourmonta odparty, nie stało się to jednak z taką energią, aby go przymusić do odwrotu, kiedy d. 7. powtórnéj się obawiano napaści. Więc jeśli armia Dom Miguela w takim stanie, że uderzenie swoje ponowić może, położenie Dom Pedra mimo odniesionéj korzyści, zawsze jeszcze niebezpieczne. Zapewne los Lizbony d. 8. albo 9. m. b. będzie rozstrzygnięty.

Z dnia 17. Września.

Ani Monitor, ani Journal de Paris nie zawierają dzisiaj nowszych wiadomości z Portugalii. Zaś Gazette de France pisze, co następuje: „Dnia 5. Września, Marszałek Hr. Bourmont na czele korpusu 6000-

cznego uderzył na miasto z strony północnéj przez Arrosos i Valde Pereira. Uderzenie to, przedsięwzięte jedynie w tym celu, aby siły nieprzyjacielskie ściągnąć na ten punkt, udało się doskonale. W chwili, kiedy Pedryści w tém miejscu największe czynili usiłowania, przeciwległa strona miasta (t. j. morska, Belem, Ajuda i Alcantara) przez wojska Królewskie została osadzoną, które wszystko, na co natrafiały, rozgromiły. Wszakże pozorny atak na północnéj stronie téż był morderczy. Marszałek dowiedziawszy się ku wieczorowi, że południowe strony miasta zdobyte, rozkazał natychmiast, ponieważ celu swego dopiął, aby zaprzestano walki. Dom Pedro sam w bitwie był przytomny i oficer pewien inżynierów poległ przy boku jego. Strata na obu stronach znaczna; Pedryści liczą w ranionych i zabitych 600. W chwili odejścia gońca, wyglądano ogolnego ataku. Część stolicy przez wojska Królewskie osadzona, leżąca nad morzem, obejmuje twierdze Tagu, San Juliao, Bugio, Belem i t. d., które armia Królewska zapewne teraz zajęła." — Dziennik Sporów oświadczając, iż zdaniem jego goniec od Hr. Rayneval, jeszcze nie przybył, opiewa wszelako, że pogłoski w giełdzie dzisiejszéj zupełnie się zgadzały z doniesieniami Gazety Francuzkiéj.

Z dnia 18. Września.

Zbywa jeszcze na wiadomościach z Portugalii. Monitor powtarzając dzisiaj buletyn wieczorny gazety Journal de Paris, uważa: „Rząd przez przybyłego tu wczoraj w nocy gońca z Madrytu odebrał potwierdzenie udzielonych już wiadomości o nastąpionéj d. 5. pod Lizboną utarczce. Wedle listów przez gońca tego przywiezionych, wiadomość o zajęciu twierdz i przedmieść Lizbony przez Miguelistów, poczytywać wypada za bezzasadny wymysł."

Z Madrytu przybyły tu drogą nadzwyczajną listy i gazety pod d. 11. m. b. Nadeszła tam była wiadomość, że Marszałek Bourmont istotnie działania swoje przeciw Lizbonie podwójném uderzeniem na dwóch rozmaitych punktach rozpoczął, oraz że mu się udało wojsko z miasta przeciw niemu wysłane porazić, ale linii fortyfikacyjnych zająć nie mógł.

Anglia.

Z Londynu, dnia 14. Września.

Z wysp Leeward nadeszły tu listy i gazety sięgające aż do d. 8. Sierpnia. Wynika z tych, że murzyni w Granadzie wolą w swojém dotychczasowém zostać położeniu, niż pracować za pieniądze; niewolnicy bowiem sądzą to być okrucieństwem, jeśli dzieci swoje, a po upłynieniu czasu służby, nawet siebie samych z zarobku, który pobierać będą, utrzymywać mają; rozumiejąc, że zarobek ten dla podeszłych i słabowitych nie wystarczy, aby im taki zabezpieczyć stan, w jakim się u panów plantacyi znajdują. Zaś prawodawcze ciało w Dominica porozumiało się w ten sposób, iż wypada wspierać plan ministeryalny, jeśliby Parlament wyznaczoną summę wynagradzającą istotnie uchwalił. W Antygua podobne uczyniono postanowienie. — Na Berbice i wyspie Ś. Krysztofa ostatnie wyroki parlamentowe jeszcze nie były znajome, panowało tam też przeto wielkie wzburzenie.

Wedle listów z Hawanny pod d. 4. Sierpnia wybuchła tamże cholera powtórnie z okropną zaciętością.

Huasco, dla kopalni pobliskich ważne miasto nadmorskie w prowincyi Chilijskiéj Coquimbo, d. 25. Kwietnia przez straszne trzęsienie ziemi prawie całkiem zostało zburzone.

Król Jmć dał wielki krzyż orderu bathskiego Panu Manners Sutton, mówcy Izby niższéj. Gazeta Courier pisze w téj mierze: „Jeśli nas pamięć nie zawodzi, drugi to dopiero raz zdarza się, iż mówca Izby niższéj otrzymuje taki zaszczyt. Powszechném jest mniemaniem, iż teraźniejszy mówca ma bardzo słuszne prawo do tego zaszczytu, który Monarcha okazał mu za wieloletnie bezstronne piastowanie tak przykrego urzędu. Pan Manners Sutton posiada szacunek wszystkich członków Izby niższéj, do jakiegokolwiek bądź stronnictwa należących."

Xiążę i Xiężna Lieven, Lord Grey i Pan Stanley, odwiedzili w zeszłą sobotę Królestwo Jchmość w Windsor.

Gazeta Globe zmieniła znacznie swój ton względem Dom Pedra, jak się z następującego umieszczonego w niéj artykułu okazuje: „Dom Pedro zwołał stany (Cortes), a podług zdania osób świadomych rzeczy, postępowanie jego od czasu przybycia jego do Lizbony, było bardziéj zadowalniającém, niż się stronnicy sprawy Konstytucyonistów mogli spodziewać. Lubo Xiążę Palmella nie wchodzi do teraźniejszego Ministeryum, wspiera je atoli wszelkiemi siłami. Zdaje się, iż Xiążę ten nietylko poczytuje tryumf młodéj Królowéj jako zapewniony, lecz ma nadzieję, iż Regencya opierać się będzie na trwałéj zasadzie. Mamy powód mniemać, iż Lord Russel przekonał się dokładnie o tym pomyślnym stanie rzeczy, wpierwéj, nim podał swój list wierzytelny, a przez to użyczył tak ważnéj pomocy sprawie młodéj Królowéj. Przedsięwzięte w imieniu Dom Pedra aresztowania i obawa reakcyi przeciw pokonanemu stronnictwu, były przesadzone przez Miguelistów. Stronnicy Dom Miguela w Anglii wspie-

rali fałszywe doniesienia przyjaciół swoich w Portugalii, i zręcznie korzystali stąd, że Palmella nie został wezwany do Ministeryum. Dla zaspokojenia wypada uwiadomić, iż Palmella posiada zaufanie Dom Pedra, i niczego bardziéj nie pragnie, jak aby przyjaciele jego sprzyjali Dom Pedrowi."

Xiążę Wellington, oraz Lordowie St. Vincent, Penshurst i Wynford, protestowali przeciw bilowi względem nadania swobód murzynom.

Pierwszy Lord Admiralicyi, Pan Graham i Admirał Thomas Hardy, zwiedzili w przeszły piątek składy żywności i towarów w Deptford i wypytywali się o wszystkie szczegóły. Pan Graham udał się potém do Coves.

Margrabia Wellesley został mianowany Lordem Namiestnikiem Irlandyi, w miejsce Margrabiego Anglesey, i dnia 20. b. m. wyjedzie do miejsca urzędowania swego. Xiążę Argyle otrzymał urząd wielkiego Szambelana.

Pan Thiers wyjechał wczoraj z towarzyszącemi mu osobami do miast fabrycznych; najpierwéj uda się do Birmingham.

Gazety tutejsze są ciągle napełnione opisami nieszczęśliwych przypadków, zrządzonych przez ostatnie burze morskie. Najstarsi ludzie, trudniący się assekuracyą okrętów w gospodzie Lloyds, niepamiętają podobnych strat w téj porze roku.

Listy z Rio Janeiro pod d. 11. Lipca donoszą, że chociaż Izba Deputowanych nie przyjęła bilu, aby z Dom Pedrem obchodzono się jako ze zdrajcą kraju, jeśliby przybył do Brazylii; nie wątpią atoli o użyciu bardzo surowych środków w takim razie.

Z dnia 17. Września.

Królowa Donna Marya Portugalska wraz z Xiężną Braganca i całym orszakiem swoim puściła się wczoraj na okręcie „Soho" do Portugalii, zaszczycona dowodami największego szacunku przez Królestwo Jchmść i przeprowadzana na miejsce wsiadania na okręt przez mnóstwo pozdrawiających ją ludzi.

Times wnioskuje z odjazdu Królowéj, że sprawa Konstytucyonistów w Portugalii zapewne tryumf odniesie, bo przy zachodzącéj niepewności losu nie narażanoby Królowéj na niebezpieczeństwo.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Grunt w miejscu na przedmieściu St. Marcinie pod Nro. 19 położony, braciom Wnym Skórzewskim należący, a sądownie na tal. 2343 sgr. 18 otaxowany, na wniosek wierzyciela, realnie publicznie ma być sprzedany.

Tym końcem termina licytacyjne
na dzień 29. Sierpnia r. b.,
na dzień 28. Października r. b.,
i ostatni
na dzień 28. Grudnia r. b.
zrana o godzinie 10. w Izbie stron Sądu Ziemiańskiego, przed Wnym Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Helmuth, są wyznaczone.

Ochotę kupienia mający wzywają się, aby się na tych terminach stawili, z dodaniem, że przybicie dla najwięcéj dającego nastąpi, jeżeli prawne przeszkody nie zajdą.

Taxa i warunki kupna w Registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 10. Czerwca 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Wielka aukcya porcelany i fajansu.

W dniu 14. Października r. b. i dni następnych, przed południem od godziny 9. do 12. i po południu od godziny 2. do 6. sprzedawać będę sposobem publicznéj aukcyi w dawniejszym składzie mundurów pułku ułanów za bramką, obok ogrodu Nadburmistrza Tatzler, bardzo wielki skład porcelany i fajansu, obejmujący talerze, półmiski, wazy, salaterki, imbryczki do herbaty i kawy, filiżanki rozmaitego kształtu i różne naczynia kuchenne i gospodarskie, oraz wiele innych przedmiotów.

Poznań, dnia 25. Września 1833.

Castner,
Król. Kommissarz aukcyjny.

Swieże hol. śledzie otrzymał i przedaje takowe po $2\frac{1}{2}$ sgr. J. Verderber.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 24. Września 1833.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	$96\frac{3}{4}$	$96\frac{1}{4}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$98\frac{3}{8}$	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$101\frac{1}{2}$	$101\frac{1}{4}$
Wschodnio-Pruskie . . .	—	$99\frac{7}{8}$
Szląskie	$105\frac{3}{4}$	—